

# Chcemy się uczyć, więc niech pan Poświęci się pracy naukowej!

woła młodzież pod adresem min. Świątosławskiego

Piątkowa rozprawa sejmowej komisji budżetowej poświęcona była omówieniu budżetu Ministerstwa Oświaty. Wydatki tego resortu w r. 1937-8 wyniosą 355.520.000 zł. czyli o 7,5 miliona więcej, niżeli w roku bieżącym.

## Spustoszenie

Pierwszy zabrał głos minister oświaty p. Świątosławski. Podkreśla on, że kryzys dokonał w szkolnictwie wielkich spustoszeń.

W szkolnictwie powszechnym liczba etatów nauczycieli jest nieco niższa od 70 tysięcy, a powinna wynosić 100.000. Co roku można powiększyć liczbę etatów nauczycielskich o 4 tysiące. Brak około 45 tysięcy izb szkolnych. W roku bieżącym w budowie jest ponad 5000 izb szkolnych, ale do użytku będzie oddanych tylko około 2.500.

Szkolnictwo średnie cechuje katastrofalny stan budynków i niewspółmiernie mała liczba gimnazjów w szeregu ośrodków z Łodzią na czele. Pozycja na budowę szkół i innych gmachów Ministerstwa, sięgająca dawniej sumy 30—60 milionów, stopniała do kwoty 2—3 milionów, wystarczającej zaledwie na wykonanie remontów.

## Katastrofa na Uniwersytetach

W szkolnictwie wyższym stosunki też nie są lepsze. Uniwersytet Warszawski pracuje w warunkach niezmiennie trudnych. W laboratoriach pracownicy ulegają zatruciom, coraz to któryś z budynków sygnalizuje niebezpieczeństwo katastrofy. Biblioteka Narodowa w Warszawie była narażona już raz na zalanie wodą, drugi raz zagrożona pożarem, archiwum państwowe należy do najbardziej upośledzonych pod względem pomieszczenia. Ministerstwo Oświaty opracowało plan budowlany na ogólną sumę 96 milionów złotych, z czego na budynki szkolnictwa wyższego przeznaczono około 32 miliony.

## Piękne plany na papierze

Stwierdzając powiększenie budżetu oświatowego o 7,5 miliona złotych, pan minister mówi, że w ciągu roku obecnego i przyszłego uda się zatrudnić 9.000 bezrobotnych nauczycieli. W szkolnictwie średnim nie przewiduje się zwiększenia liczby etatów, w szkołach akademickich preliniuje się 43 nowych sił pomocniczych oraz obniżenie części katedr. Na 824 katedry zwyczajnych i nadzwyczajnych jest nieobsadzonych 143, czyli 17 procent, mimo, że odpowiedni dział budżetu Ministerstwa jest już wyczerpany do ostatnich granic.

Kredyty przyznawane z funduszy państwowych na naukę i szkolnictwo akademickie, pozostają nadal ciągle zbyt niskie. Pewna niewielka ulga było zwiększenie w obecnym okresie budżetu wym kredytów o 300.000 złotych, z czego 45.000 zużyto na zasiłki dla uczonych i na badania naukowe, 55.000 zł. na wydawnictwa naukowe, 200.000 zł. na zasiłki dla instytucji naukowych. Na przyszły rok budżetowy preliniuje się dalsze podwyższenie kredytów o 550.000 zł.

W dalszym ciągu p. minister omówił dział szkolnictwa powszechnego, podkreślając znaczenie wprowadzonych obecnie stypendiów dla młodzieży włościańskiej, sprawę liceów i pedagogów nauczycielskich, szkolnictwa średniego,

go, zawodowego, oświaty pozaszkolnej i wychowania fizycznego. Poruszył wreszcie sprawę zajęć na wyższych uczelniach.

## Woła p. profesora

W sposób kwiecisty a zawiły wykazał że dążenie młodzieży polskiej do zapewnienia spokoju przez odseparowanie żydów ma wychodzić na dobre „żywiolom wywrotowym”.

Tymczasem wiadomo, że żywioli to zdobywają wśród polskiego społeczeństwa zwolenników dzięki akcji żydów, oddzielenie więc żydów od Polaków jest naj-

lepszym zabezpieczeniem przed akcją żydokomuny. (Przyp. Red.).

Dalej mówi minister, że musiał zamknąć uniwersytet wileński, bo żydzi nie chcieli tam siedzieć osobno (To trzeba go było zamknąć, ale tylko dla żydów! Przyp. Red.).

W końcu oświadczył minister: „Muszę zaznaczyć, że gdyby zaszła konieczność ponownego zamknięcia którejkolwiek z uczelni wyższych, nie udałoby się uniknąć utraty dla młodzieży roku akademickiego”.

Oświadczenie to wyda się dziwnym młodzieży, która jest zdania,

że tylko poświęcenie się ministra Świątosławskiego pracy naukowej do której posiada znakomite kwalifikacje, może zapewnić spokój na uczelniach i umożliwić normalną naukę. Co się zaś tyczy akcji wywrotowej, to min. Świątosławski mógłby ją skutecznie zahamować, likwidując jacejki karierowiczów sanato - folkstronowych w swym resorcie!

Jutro „ABC” ukaże się w zwiększonym rozmiarze i przyniesie pierwsze odpowiedzi

## Ankiety wojennej ABC

artykuł programowy W. Zaleskiego „Polska bez proletariatu”, dodatek niedzielny, zawierający m. in. sensacyjny wywiad M. Rutkowskiej z najsłynniejszym reporterem filmowym J. Doredem, bajgiem w Krynicy, fragmenty głośnych pamiętników Lloyd George’a, felietony literackie M. Podemskiego i St. Grzeleckiego, artykuł o głośnych doświadczeniach naukowych p. t. „Trupy oczekują potomstwa”, dalej tygodniowy dodatek humoru z felietonem i dodatek ilustrowany.

## Plan inwestycyjny na 250 milionów zł. z funduszy ubezpieczeń i emisji biletów

W czwartek Rada Ministrów uchwaliła plan inwestycyjny na r. 1937, zamykający się sumą 264 milionów złotych.

Jak wyjaśnił w swoim przemówieniu radiowym jeden z najbliższych współpracowników wicepremiera Kwiatkowskiego, dyr. Rakowski dla sfinansowania tych inwestycji mają być uruchomione sumy, pozostające w dyspozycji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Państw. Zakładu Emerytalnego. Autorzy planu liczą, że z tego źródła da im się uzyskać około

120 milionów zł. Nadwyżka wpływów nad wydatkami w instytucjach ubezpieczeń społecznych emerytalnych wynosiła w r. 1933 około 50 milionów zł., a po objęciu ubezpieczeniem emerytalnym robotników wzrosła w r. 1934 do Analogiczną też sumę przyjęto przewidywać, nadwyżka wpływów ze składek nad świadczeniami wyniesie około 130 milionów złotych. Analogiczną też sumę przyjęto w planie inwestycyjnym na rok 1937.

Resztę potrzebną dla sfinansowania inwestycji przewidzianych tym planem będzie się czerpać z emisji biletów skarbowych, której wysokość na podstawie projektu ustawy, uchwalonego przez rząd, ma być podwyższona o 150 milionów zł., t. j. do sumy 450 milionów.

Rozdział funduszy z planu in-

westycyjnego przewiduje wydatkowanie: na elektryfikację 12 milionów zł., na budownictwo wodne 15 milionów zł., na budownictwo morskie 5 milionów zł., na gazyfikację 10 milionów zł., na inwestycje kolejowe 56 milionów zł., na rozbudowę sieci telegraficznej i telefonicznej 7,8 milionów zł., na przeprowadzenie szańców i parcelację 18 milionów zł., na drogi i ich utrzymanie 50 milionów zł., na akcję budowlaną mieszkaniową 26 milionów zł., wreszcie na inwestycje z Funduszu Pracy 50 milionów zł. Obok tych 250 milionów przeznaczonych na inwestycje gospodarcze z pożyczki francuskiej wpłynie w roku bieżącym 250 milionów zł. Będą one użyte na dobrojenie (poza zwykłym budżetem).

We wtorek plan inwestycyjny wejdzie pod obrady rządu.

## Czy nastąpi rekonstrukcja rządu po ogłoszeniu deklaracji nowego obozu?

W związku z pewnym ożywieniem sezonu politycznego kursuje cały szereg pogłosek w sprawie też programowych, które będzie zawierała deklaracja płk. Koca.

Deklaracja nowego obozu ma określić ustosunkowanie się tej nowej grupy politycznej do istniejących stronnictw. Jak się dowiadujemy, płk. Koc wyrzeknie się elitarystycznych projektów płk. Ślaska i ma podkreślić w swej deklaracji pewne zasady, rzekomo narodowe.

W związku z ogłoszeniem nowego obozu, ma nastąpić również rekonstrukcja obecnego rządu gen. Składkowskiego. Chodzi tu w szczególności o te sprawy wewnętrzne, którą, jak twierdzą dobrze poinformowani, ma objąć płk. Miedziński.

Toruńskie pismo „Obrona ludu” (organ N. P. R.) donosi:

Warszawa. Rozeszła się tu pogłoska, że wiceminister spraw wewnętrznych p. Henryk Kawecki opuści w najbliższym czasie stanowisko wiceministra Min. Spraw Wewnętrznych. Co jest przyczyną ustąpienia — na razie niewiadomo.

## Ankieta wojenna „ABC” Wojna lokalna czy światowa?

Czy przyszła wojna zmieni znów świat w jeden obóz warowny, zalewając tysiącami żołnierzy wszystkie państwa? A może przyszła wojna rozegra się tylko między dwoma państwami na ich terytoriach? Problem, czy przyszła wojna będzie wojną lokalną, czy też wojną światową — zatałna, ale skuteczniejszą akcję wojskową.

Sytuacja polityczna, chaos splątanych interesów państw europejskich w najbardziej biały zarys wciąga cały szereg pozornie niezainteresowanych partnerów. Nawet wojna domowa, tocząca się na terenie jednego z państw powoduje starannie wyreżyserowaną grę dyplomacji i bardziej brutalną, ale skuteczniejszą akcję wojskową.

Czy w tych warunkach można ludzi się, że wszelki zatarg zbrojny będzie zlokalizowany do bezpośredniego udziału walczących stron? Ścisłe z momentem wybuchu woj-

Wszystkie te kwestie wiążą się. Dlatego, jak można się zorientować z dotychczas nadesłanych nam odpowiedzi, ogromne zainteresowanie wśród Czytelników obudziło pytanie naszej ankiety: Kiedy spodziewać się może wybuchu wojny i kto z kim ją zacznie?

Jednocześnie postawiliśmy szereg innych pytań, jak: 1) Jak przygotować naród moralnie do wojny?

2) Jak zwiększyć środki przeznaczone na obronę?

3) Co społeczeństwo może zrobić samo dla zwiększenia pogotowia bojowego Polski?

Odpowiedzi należy kierować do naszej redakcji, Warszawa, Al. Jerozolimska 121, albo do kancеляrii naszej administracji, al. Jerozolimska 3-a. Na kopercie należy zaznaczyć: „Ankieta wojenna „ABC”.

ZADAC „ABC” WE WSZYSTKICH URZĘDACH POCZTOWYCH.

## 5 mies. aresztu i 500 zł. grzywny Wyrok na „sanacyjnego” oszczercę

Znany działacz narodowy w Łodzi adw. Kaz. Kowalski, wystąpił wczoraj w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w charakterze oskarżyciela. W r. 1934 przed wyborami do zarządu miejskiego w Łodzi, czasopismo „sanacyjne” założone na okres wyborów p. t. „Łódzkie hasło przedwyborcze”, redagowane przez niejakiego Kolasieńskiego, zamieściło oszczerczą napad na adw. Kowalskiego pi-

sząc, że adw. Kowalski pomimo wyznawania idei narodowej utrzymuje kontakty z żydami, a będąc sędzią, pobierał łapówki. Ponadto w artykule wypisano jeszcze stek bredni i kalumni pod adresem działacza.

Adw. Kowalski wniósł skargę przeciwko Kolasieńskiemu, którego skazano na dwa tygodnie aresztu i 50 zł. grzywny z zawieszeniem kary. Oskarżyciel prywatny odwołał się jednak od wyroku i dziś Sąd Apelacyjny podwyższył Kolasieńskiemu karę do 5 miesięcy aresztu i 500 zł. grzywny, z zawieszeniem.

## Walka z bezrobociem

Jednym z największych nie-domań współczesnego ustroju jest klęska bezrobocia. Nie tylko dlatego, że pozbawia miliony ludzi materialnych podstaw bytu, nie tylko dlatego, że osłabia fizyczne zdrowie narodu, ale również i dla tego, że przyczynia się do demoralizacji społeczeństwa, doprowadzając miliony jednostek do tego, że jedyną ich „pracą” są starania o zasiłki i załatwiania formalności w najprzeróżniejszych urzędach.

To też od szeregu lat niemal cały świat biedzi się nad sposobem zwalczenia tej klęski. Uczeń piszący mądre książki, urzędnicy sklejający długie memoriały, prasa wypisuje rodniste artykuły. Setki najrozmaitszych projektów powstaje w głowach ludzkich, a bezrobocie czasami trochę większe, czasami trochę mniejsze — trwa wciąż, milio-

ny ludzi są ciągle poza ramami normalnego życia. Przybija wciąż nowe setki tysięcy takich, których jedynym zajęciem od wczesnej młodości było bezrobocie.

Największą bodaj popularnością cieszą się projekty, które rozwiązaniem bezrobocia szukają na drodze powiększenia obiegu pieniężnego. Wydaje się ludziom, że wystarczy powiększyć ilość pieniądza kursującego w kraju, a znajdują się środki na stworzenie nowych warsztatów pracy i powiększenie ilości pracujących.

Wszystkie jednak projekty, a w szczególności te, które w powiększeniu ilości pieniądza widzą rozwiązanie trudności, sięgają zbyt płytko. Istotnym źródłem klęski bezrobocia nie są przyczyny gospodarcze, ale przyczyny tkwiące poza gospodarstwem społecznym. Ta najgłębszą przyczyną jest zanik

wzajemnego zaufania między ludźmi, powszechna podejrzliwość człowieka do człowieka, brak wiary w to, że przyszłość może przynieść istotną poprawę.

Potężną dźwignią nowoczesnego życia gospodarczego jest kredyt. Nie da się on jednak stworzyć sztucznie, jak to się wielu magikom wydaje. Taki magik wyobraża sobie, że wystarczy puścić w ruch maszyny drukarską, a już cały problem jest rozwiązany. Jest bowiem co pożyczać, a za pożyczone pieniądze można tworzyć nowe warsztaty pracy.

Tymczasem sprawa przedstawia się o wiele głębiej. Dziś nie brak pieniędzy do pożyczenia, tylko brak ludzi, którym by można było zawiązać, że nie zrobią „kantu” i że w należyty sposób wykorzystają otrzymane kredyty. A ludzi uczciwych traktuje się

powszechnie, jako ludzi nieuczciwych, ponieważ rzeczywiście większość, to jednostki, które szukają łatwego chleba, a nie chcą pracować. Takie są skutki demoralizującego wpływu żydostwa!

Gdy wzajemne zaufanie zostanie przywrócone, wtedy można nawet drukować nowe pieniądze. Ale sam druk pieniędzy nie stworzy zaufania.

Zaufanie narodzi się na nowo dopiero wtedy, gdy ludzie powrócą do przestrzegania w życiu zasad moralności chrześcijańskiej. Jednocześnie zaś musi powstać fala głębokiego entuzjazmu i wiary w lepszą przyszłość narodu, w jego wielkie dziejowe zadania. Tylko bowiem ta fala entuzjazmu zdoła pomnożyć niemal w nieskończoność dotychczasowe wysiłki, a m. in. puścić w potężny ruch nasze życie gospodarcze. Sztuczki magnetyzatorów stanowczo nie wystarczą.

## Wczorajsza konfiskata „ABC”

Nakład wczorajszego numeru „ABC” uległ konfiskacie za wiadomości z pow. Wysoko - Mazowieckiego podaną na str. 1-ej. Po konfiskacie wydaliśmy nakład drugi.

W ciągu bieżącego tygodnia „ABC” zostało skonfiskowane już po raz drugi.

## Zamach petardowy w Wilnie

W nocy dnia 21 nastąpił w Wilnie w sklepie spożywczym żyda Chajeta wybuch petardy zegarowej. Siłą wybuchu drzwi wyleciały z zawiasów i pękły szyby w całym domu. Jest to już piąty w krótkim czasie wybuch petardy w sklepach żydowskich w Wilnie. Jedno z pism żydowskich pisząc o tym stara się insynuować, że jest to dziełem miejscowych O. N. R.owców.